



Sygn. akt I CSK 243/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Agnieszka Piotrowska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa P. A.

przeciwko M. N.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 9 lutego 2018 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 29 listopada 2016 r., sygn. akt I ACa .../15,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania
i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w W. zobowiązał pozwaną M.N. do opublikowania na jej koszt w terminie siedmiu dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, na stronie głównej portalu internetowego

www.uwazamrze.pl przez okres trzech dni oświadczenia o następującej treści: „M.N., podpisująca się pod tekstami prasowymi jako M.N., autor artykułu pod tytułem: »[...]« opublikowanego w tygodniku »[...]« nr (...) /2012 oraz na stronie internetowej www.[...].pl przeprasza Pana P.A. - Prezydenta Miasta [...] za opublikowanie nieprawdziwej i naruszającej jego dobre imię informacji. M.N., oświadcza, że podana w materiale prasowym, o którym mowa powyżej informacja, jakoby P.A. - Prezydent Miasta [...] »załatwił L.W. u szefa A. dotację na film A. W.« jest nieprawdziwa. M.N.". Sąd zobowiązał także pozwaną do opublikowania na jej koszt w terminie siedmiu dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, na łamach Tygodnika „[...]” w dziale „K.” oświadczenia o następującej treści: „M.N., podpisująca się pod tekstami prasowymi jako M.N., autor artykułu pod tytułem: »[...]« opublikowanego w tygodniku »[...]« nr [...] oraz na stronie internetowej www.[...].pl przeprasza Pana P.A. - Prezydenta Miasta [...] za opublikowanie nieprawdziwej i naruszającej jego dobre imię informacji. M.N., oświadcza, że podana w materiale prasowym, o którym mowa powyżej informacja, jakoby P.A. - Prezydent Miasta [...] »załatwił L. W. u szefa A. dotację na film A. W.« jest nieprawdziwa. M.N.". W punkcie 3 wyroku Sąd Okręgowy upoważnił powoda do wykonania na koszt pozwanej obowiązków orzeczonych w punkcie 1 i 2 wyroku w przypadku niewykonania tych obowiązków przez M.N.; w punkcie 4 oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu (pkt 5).

Sąd ustalił, że P.A., z wykształcenia prawnik, jest od wielu lat politykiem i działaczem samorządowym, zaś od dnia 26 października 1998 r. pełni nieprzerwanie funkcję Prezydenta Miasta [...]. W dniu 17 września 2012 r. w tygodniku „[...]” na stronach 22-24 w dziale K., ukazał się artykuł autorstwa pozwanej M. N. (podpisany M.N.) zatytułowany „[...]”. Artykuł ten miał podtytuł „[...]” opatrzonego opisem o treści „Wszystko w tym mieście jest poukładane. W coraz bardziej podły sposób i aż do drugiego pokolenia - mówi jeden z byłych funkcjonariuszy (...) CBA”. We wskazanym materiale prasowym, na stronie 24 gazety, w akapicie szóstym, w którym pozwana opisywała L. W., zostało zamieszczone następujące stwierdzenie „A. załatwił mu u szefa A. dotację na film W”. Artykuł o tej samej treści ukazał się również w internetowym wydaniu tygodnika na stronie www.[...].pl. Pozwana autorka tekstu nie kontaktowała się w tej sprawie

z powodem, jak również z jego rzecznikiem. Pozwana, pisząc artykuł, opierała się głównie na materiale przygotowanym w redakcji oraz na innych artykułach prasowych. Przed publikacją artykułu, na oficjalnym blogu P.A. w dniu 17 sierpnia 2012 r. ukazał się wpis zatytułowany „Każdy z nas jest winny!”, w którym powód sarkastycznie napisał m.in. „W swej bezbrzeżnej naiwności zwróciłem się (pisemnie, więc jest ślad, jest dowód) z rekomendacją wsparcia finansowego produkcji filmu A. W.”. Zwróciłem się wprawdzie do kilku firm, ale do A. - o zgrozo - także. Pech chciał, że kilka z nich (w tym jedna naprawdę bardzo bogata) odmówiło, ale A. cynicznie nie odmówił”.

W oparciu o te ustalenia, uwzględniając całokształt treści spornego artykułu, Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że treść publikacji, a zwłaszcza sformułowanie „A. załatwił mu u szefa A. dotację na film W.” godzi w dobre imię powoda, jego wizerunek oraz podważa w oczach opinii publicznej jego uczciwość i wiarygodność jako funkcjonariusza publicznego, niezbędne do wykonywania tej funkcji. Choć słownikowe znaczenie słowa „załatwić” nie ma jednoznacznie negatywnej konotacji, to jednak w znaczeniu potocznym oznacza, że ktoś uzyskał coś w sposób nieformalny, poza przyjętymi normami, a nawet wręcz nielegalnie. Dlatego też wskazane wyżej zdanie, w którym użyto słowa „załatwić”, w którym powód jest łączony z pierwszoplanową postacią tak zwanej afery A. kreuje w oczach przeciętnego czytelnika obraz powoda jako osoby uwikłanej w tę aferę związaną z oszukaniem kilku tysięcy klientów A. na ogromną skalę. Sąd uznał, że pozwana nie zachowała wymaganej od dziennikarza staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych.

W apelacji wniesionej od tego wyroku pozwana zarzuciła naruszenie art. 24 § 1 k.c., art. 1 i 41 pr. prasowego, art. 14 i art. 54 ust. 1 Konstytucji, art. 9 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Wyrokiem z dnia 29 listopada 2016 r., Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo w całości. W uzasadnieniu podniósł, że podstawa faktyczna żądania powoda została wyraźnie i wąsko zakreślona w rozdziale II uzasadnienia pozwu, w którym wskazano tylko na tytuł powyższego artykułu: „[...], czyli układ [...]” i zacytowano fragment jednego zdania: „A. załatwił mu u szefa A. dotację na film

W". Powód zakwestionował tylko to jedno zdanie, co korespondowało z treścią postulowanego przez powoda oświadczenia, które miała złożyć pozwana. Sąd Apelacyjny wskazał, że skoro nie doszło do zmiany (rozszerzenia) powództwa, to Sąd pierwszej instancji nie powinien opierać rozstrzygnięcia na niewątpliwie negatywnym przekazie dotyczącym powoda zamieszczonym w pominiętej w pozwie części artykułu (wcześniejszej), która w znacznej mierze jego właśnie dotyczyła - zatytułowanej „[...]”, ani też na zawartym w podtytule cytacie z wypowiedzi jednego z byłych funkcjonariuszy [...] CBA. Z tych względów Sąd drugiej instancji doszedł do przekonania, że Sąd pierwszej instancji naruszył art.12 ust.1 pkt 1 prawa prasowego oraz art. 24 k.c., co prowadziło do uwzględnienia apelacji pozwanej, zmiany wyroku i oddalenia powództwa w całości.

W skardze kasacyjnej powód, zarzucając naruszenie art. 23 k.c., art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz.U. z 1984 r. Nr 5, poz. 24 ze zm.), wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji pozwanej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W postępowaniu w sprawie o ochronę dóbr osobistych sąd powinien w pierwszym rzędzie ocenić, czy w świetle ustaleń faktycznych poczynionych na podstawie wyników postępowania dowodowego w powiązaniu z żądaniem pozwu, twierdzeniami powoda oraz pozwanego, zdarzenie wskazane przez powoda spowodowało naruszenie określonego przez powoda dobra osobistego, na czym to naruszenie polegało oraz jaki był jego skutek. W razie przesądzenia, że do naruszenia dobra osobistego doszło, na sądzie ciąży powinność oceny, czy naruszenie to było bezprawne, przy czym ciężar wykazania braku bezprawności spoczywa na pozwanym. W przypadku, gdy zdarzeniem wskazywanym przez powoda jako źródło naruszenia dobra osobistego jest publikacja prasowa, ocena tej kwestii powinna uwzględniać stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04 (OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114), zgodnie z którą wykazanie przez

dziennikarza, że przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność działania dziennikarza. Jeżeli zarzut okaże się nieprawdziwy, dziennikarz zobowiązany jest do jego odwołania. Przesądzenie istnienia wskazanych wyżej przesłanek odpowiedzialności pozwanego jest podstawą do dokonania przez sąd oceny, czy skutki naruszenia dobra osobistego mogą być usunięte przez zastosowanie zaproponowanych przez powoda środków ochrony o charakterze niemajątkowym i/lub majątkowym, w szczególności czy są one adekwatne do sposobu naruszenia oraz charakteru i rozmiaru jego skutków, a także, czy prowadzą do uzyskania przez powoda należnej rekompensaty bez nadmiernego i nieuzasadnionego okolicznościami każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku obciążenia zobowiązanego.

Analiza pozwu oraz stanowiska powoda prezentowanego w toku postępowania prowadzi do wniosków odmiennych od przyjętych przez Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku, ograniczenia roszczenia powoda do jednego, „wyjętego” z artykułu autorstwa pozwanej, zdania dotyczącego „załatwienia” przez powoda u szefa A. dotacji na film A. W. o L. W. Z treści całego pozwu wynika bowiem postulat przeprowadzenia przez Sąd oceny tej wypowiedzi w kontekście całego tego artykułu i jego całościowej wymowy odnoszącej się do powoda. Aprobując przyjęty w orzecznictwie i nauce prawa cywilnego podział wypowiedzi dziennikarza na dotyczące faktów (opisowe) i ocenne, kwestionowane przez powoda zdanie należy zaliczyć do tej pierwszej kategorii, a więc poddaje się ono kwalifikacji z punktu widzenia jego prawdziwości lub fałszu.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że P.A., jako prezydent Miasta [...], zwrócił się do miejscowych przedsiębiorców z pismami zawierającymi prośbę o finansowe wsparcie planowanego przez A. W. filmu o L. W. i na pismo to odpowiedziała pozytywnie spółka A., wspomagając finansowo tę produkcję. W związku z tym rozważenia przez Sąd Apelacyjny wymagało, z jakich przyczyn autorka artykułu nie zamieściła w nim informacji o tej właśnie treści, lecz napisała, że „powód załatwił u szefa A. dotację na film W.” i czy nie chodziło tu jednak, jak wywodził powód, o pewien negatywnie zabarwiony w odniesieniu do niego podtekst, sugerujący poprzez świadome użycie słowa „załatwił” (u szefa A.) istnienie bliskich,

bezpośrednich kontaktów powoda z prezesem zarządu spółki A., podejrzanego o zdefraudowanie powierzonych przez klientów znacznych kwot pieniędzy i czy nie chodziło w ten sposób o uwiarygodnienie i podbudowanie tezy autorki artykułu o istnieniu tytułowego układu (...) czyli sieci powiązań między politykami, biznesmenami oraz samorządowcami. Ograniczenie się przez Sąd Apelacyjny do analizy tylko jednego, wyjętego z kontekstu, zdania, zaniechanie odniesienia się do całości artykułu, nie dokonanie oceny sposobu przedstawienia przez pozwaną osoby powoda, nie dokonanie oceny, czy kontekst przytoczonej wypowiedzi nie doprowadził jednak do naruszenia wskazanych w pozwie dóbr osobistych powoda, nie pozwala odeprzeć sformułowanych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia art. 23 k.c. oraz art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego. Przewidziane w art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego wymaganie zachowania przez dziennikarza szczególnej staranności i rzetelności na etapie wykorzystania zebranych materiałów prasowych polega na wszechstronnym ich rozważeniu, sprawdzeniu prawdziwości informacji i przedstawieniu wszystkich okoliczności, niedziałaniu "pod z góry założoną tezę". Zadaniem prasy jest przedstawianie faktów w celu otwarcia dyskusji, wyrobienia sobie przez czytelnika własnej opinii oraz zasygnalizowania istnienia konkretnych zagrożeń. Publikowanie informacji nieprawdziwych nie służy zatem realizacji tej roli.

W tym stanie rzeczy orzeczono, jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

kc